

# Popek, ON & ONA

Kochał się w niej od pierwszego wejrzenia  
I nie wiedział świata poza nią  
Ona niestety miała męża  
I z całego serca nienawidziła go

Ona chce spełniać swoje marzenia  
A jedno z najskrytszych to zostawić go  
Chciała by uciec jak najdalej od męża  
I wpadła na jarka, który bardzo kochał ją

Kochali się na schodach  
Wcale nie przypadkiem  
On tam na nią czekał  
I miał niecny plan  
Zapraszam sąsiadko do mnie na herbatkę  
Proszę mi dać siatkę

On mieszkał nad nimi  
Słyszał wszystkie jej klótnie  
Jak szła trzepać dywan jarek w oknie cały drżał  
Jarek był szalony nie tylko na jej punkcie  
Bo kiedyś siedział wyrok za podwójny gwałt

Pani Zosiu, zwraca się do niej Jarosław  
Stary fachman, recydywa  
Mówi do niej tak:  
Pani, zostaw tego chama  
I ze mną zostań  
Ja panie obronie  
Nic nie dygaj kur\* sza  
Zaszedł do niego w swoich starych japonkach  
I swoją wielką pięścią napier\* w drzwi  
On mu nie otwierał, więc wyjebał je z kopa  
I tak mu tak dojechał  
Ze pływał w swojej krwi

On i ona  
I zazdrosny mąż  
On nie chce się z nią rozstać  
Bardzo kocha ją  
Co na to Jarosław?  
Chyba zajebie go  
Już zakłada japonki

Padła kosa  
No może dwie  
Leży znów Jarosław  
Zośka raketę mu śle  
Pomógł się rozstać z mężem jej  
Kocham cie robaczku, nigdy nie zapomnę cię

On i ona  
I zazdrosny mąż  
On nie chce się z nią rozstać  
Bardzo kocha ją  
Co na to Jarosław?  
Chyba zajebie go  
Już zakłada japonki

Padła kosa  
No może dwie  
Leży znów Jarosław  
Zośka raketę mu śle  
Pomógł się rozstać z mężem jej

Kocham cie robaczku, nigdy nie zapomnę cię